KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 9go Listopada 1861 Rok. № 265. 28 Października. / 9 Listopada. Rok 1861.

Sobota. | Jutro, Opieki N. M. P. i Śgo Andrzeja z Awel:.

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Z powodu choroby pełniącego obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem i Dowodzącego Armją 1szą, Jenerała-Adjutanta, Jenerała Jazdy Hrabiego *Lamberta 1go*, Rozkazujemy Jenerałowi-Adjutantowi, Jenerałowi Piechoty *Lüdersowi*: objąć czasowy zarząd Królestwa Polskiego na prawach Naszego Namiestnika i w godności tej prezydować w Radzie Stanu i Radzie Administracyjnej tegoż Królestwa, jak równie objąć dowództwo Armji 1szej na prawach Główno-Dowodzącego, z pozostawieniem w godności Jenerała-Adjutanta.

Rządzący Senat nie zaniedba wydać stosownego rozporządzenia, celem wykonania tego rozkazu Naszego.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką, (podpisano) „ALEXANDER."

w Liwadji, dnia 9 Października 1861 r.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:.

Z Bożej Łaski,

MY ALEXANDER II,

Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki.

etc. etc. etc.

Z powodu ciężkiej choroby Jenerała-Adjutanta, Jenerała Kawalerji, Hrabiego *Lamberta 1go*, Najmiłościwiej dozwoliwszy temuż udać się na urlop za granicę dla kuracji,

Stanowimy:

Jenerał-Adjutant, Jenerał-Piechoty *Lüders*, mianowany zostaje pełniącym obowiązki Namiestnika Naszego w Królestwie Polskiem, przez czas nieobecności Hrabiego *Lamberta*, z wszelkiemi prawami, do godności Namiestnika przywiązanemi.

Dan w Liwadji, dnia 9 (21) Października 1861 r.

(podpisano) „ALEXANDER"

przez Cesarza i Króla,

Minister Sekretarz Stanu, (podp:) J. *Tymowski*.

Sekretarz Stanu przy Radzie Stanu Królestwa.— Podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek Najwyżej zatwierdzonych Zdań Rady Państwa w Departamencie Spraw Królestwa Polskiego: Felix-Adam 2ch imion, syn Antoniego-Amor *Tarnowski*, w godności Hrabiowskiej, i Leon-Jan 2ch imion, syn Jana-Kacpra *Puszet de Puget*, w godności Barona, z prawem ich w prostej linji potomstwem, zatwierdzeni zostali.—W Warszawie d. 25 Października (6 Listopada) 1861 r.— *Enoch*.

Rozkaz Główno-Zarządzającego drogami Komunikacji i budowlami publicznemi.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutek najpoddanniejszego mego przedstawienia, 8 Września r. b. polecić raczył: 1) Pozostawić uznaniu Władzy Instytutu Korpusu Inżenierów dróg Komunikacji, udzielanie pozwoleń na mieszkanie u rodziców lub opiekunów, tym z wychowańców czterech wyższych klass, którzy przebywszy w Instytucie niemniej jednego roku, wyrażą życzenie i okażą zezwolenie na to ze strony rodziców lub opiekunów, przyjmujących ich na mieszkanie. Przytem wkłada się na wychowańców, konieczny obowiązek uczęszczania do Instytutu na lekcje i z obowiązku służby, i w ogóle, tak w samym Zakładzie, jak i zewnątrz, zachowywać w zupełności formę mundurową i inne ustanowione przepisy. 2) Wychowańcom, którzy otrzymają pozwolenie na mieszkanie zewnątrz instytutu, pozwala się, jeżeli będą sobie życzyć, korzystać z ubrania bielizny, obiadów i pomocy naukowych, według dotychczasowych przepisów. 3) Wychowańcom czterech wyższych klass, którzy przebyli nie mniej roku w Instytucie i nadal tam będą mieszkać, pozwala się codzień wychodzić z Zakładu od godziny trzeciej do dziesiątej po południu, w czasie wolnym od lekcji i zajęć służbowych, za pozwoleniem na każdy raz Naczelnika zakładu. 4) Naczelnikowi Instytutu nadaje się władza, w razie dostrzeżenia karogodnego postępowania wychowańca, który otrzymał pozwolenie wyjścia, lub mieszkania zewnątrz Zakładu, cofnąć to pozwolenie, albo zrobić do Główno-Zarządzającego przedstawienie o uwolnienie zupełne tego wychowańca z Instytutu.

Wczoraj odpowiednio onegdajszemu ogłoszeniu, odbyła się po godzinie 9ej rano, exportacja zwłok ś. p. Jenerała-Adjutanta *Gersztenzwejga*, Warszawskiego Wojennego Jenerała-Gubernatora i Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: Spraw Wewnętrznych, zmarłego d. 5go b. m. Orszak pogrzebowy wyruszywszy z Pałacu Brülowskiego, udał się przez most na Pragę, ku kolei Petersburgsko-Warszawskiej, dla przewiezienia zwłok w dalszą drogę.

Wiktor *Łazarowicz*, mający ośm miesięcy, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj zakończył życie. W ciężkim smutku pozostali Rodzice, zapraszają Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z domu Nro 550 przy ulicy Długiej, na cmentarz Powązkowski.

Antoni *Krauss*, Naczelnik Sekcji w Banku Polskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54, wczoraj zszedł z tego świata. W nieutulonym żalu pozostała Wdowa z czworgiem Dzieci, zaprasza Krewnych na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Adam *Niewiadomski*, Urzędnik Sądu Poprawczego, w wieku lat 31, onegdaj życie zakończył. Pozostała Żona, zaprasza Krewnych na exportację zwłok, jutro o godz: 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Kiedy na Wszystkich Świętych, oczekiwaliśmy u nas śniegu, ten spadł tymczasem w Stutgardzie.

P. *Jowanowicz*, wydawca pisma p. n. *Jawor*, które ma wychodzić w Nowym Sadzie z początkiem roku przyszłego dla południowych Sławian, ogłosił konkurs na napisanie najlepszej powieści w języku Serbskim, przeznaczając jako premjum zł. 200.

Francja wyprowadziła zagranicę na kupno zboża około 300 miljonów, a trzeba czasu, aby te pieniądze wróciły. Wojna nadto Amerykańska i zaburzenie znacznej części Europy, zatraciły handel we Francji. Ztąd wypłynęła kryzys dzisiejsza finansowa. Lękają się licznych upadłości w Lyonie i Paryżu. We Francji disconto jest wysokie, a w Anglji nizkie. Często tak bywało, ale dzisiejsza sytuacja jest szczególna z tej przyczyny, że tego razu kapitały angielskie nie korzystają z wysokości disconto we Francji. Rzecz ta daje do myślenia jak o tem była rozmowa w Banku *Malleta*. Przyczyna tego zjawiska, ma pochodzić z niepewności długiego pokoju w Europie i z patryotyzmu Anglików. Zagrożeni w swej wielkości Anglicy, kupią się u siebie i trzymają swe kapitały. W Anglji patryotyzm jest politycznym a zarazem ekonomicznym, i to hart tego kraju stanowi. Anglicy np. propagują free trade, ale bo z niego umieją korzystać, bo to co może zrobić Anglik, nie zostanie nigdy sprowadzone z Francji. Trzeba słuchać co mówią artyści Francuzcy o Anglji. Anglik weźmie, a czasem ukradnie myśl lub deseń od Francuza, ale rzecz samą każe wykonać przez swych rodaków. Na tem polega duma, sława i patryotyzm każdego Anglika. Dom Angielski, któryby sprowadził z Francji Architektów, sprzęty, ozdoby, niezasługiwałby na praktyczny szacunek. Naród, który otwiera swe bramy na rozszerz, który ufny w zasadę free trade, bierze wszystko z zagranicy aż do odzieży i obówia, nie długo pociąga. Bilans handlowy a właściwie ekonomiczny, obejmujący całość ruchu kapitałów, jest rzeczywistością, a nie ułudą.

Nakładem xięgarni Józefa *Zawadzkiego* w Wilnie, wyszedł tom IVty dzieła p. t. *Podróż do Włoch*, przez J. *Kremera*. Szanowni Prenumeratorowie, zgłosić się raczą po odbiór do miejsc, gdzie prenumeratę poskładali. Przedpłata na to dzieło składać się mające z 5ciu tomów, wynosi obecnie rs. 12. Prenumerować można w Warszawie: w xięgarni i składzie nót muzycznych Michała *Glücksberga* przy ulicy Krakow:-Przedmieście w domu W. *Grodzickiego* Nro 411 (9), oraz w innych xięgarniach; na prowincji: u S. *Arzta* w Lublinie, H. *Hurtiga* w Kaliszu, L. *Możdżeńskiego* w Kielcach, A. *Marczewskiego* i *Spółki* w Piotrkowie, i u *Kempnera* w Płocku.

Znana na scenie tutejszej Panna Wanda *Leszczyńska*, zmarła w końcu z. m. w Wilnie, należąc do grona tamtejszych Artystów.

Angielski Fotograf *Thomson*, podołał rozwiązać trudne zadanie, aby za pomocą fotografji zdjąć wizerunek wnętrza morskiego w *Weymouth Bai*. Kamera została włożona do skrzyni, mającej z przodu drzwiczki, które skoro cały aparat spuszczony w wodę uderzył o dno morskie, natychmiast się otworzyły. Ze statku spuszczono skrzynię wraz z kamerą, w której znajdowała się przygotowana płyta. Aparat pozostał na dnie morza 10 minut i został znów wyciągnięty. Zdjęty obraz przedstawiał wyraźnie skały i rośliny morskie. Jest nadzieja że więcej doświadczenia sprawią pomyślniejsze skutki, obznajmiające nas z kształtami podwodnego świata.

Nakładem P. Alex: *Nowoleckiego* xięgarza w Warszawie, przy ulicy Krak:-Przed: Nr 457, wyjdzie dzieło pod tytu: *Węgry;* pod względem historycznym, literackim, artystycznym i społecznym, podług najlepszych i najnowszych źródeł, głównie podług dzieła wydanego przez Towarzystwo Pisarzy francuzkich, pod kierunkiem madziarskiego historyka M. *Boldynyego*, wraz z poglądem na stosunki tego kraju z Polską, Austrją i innemi Mocarstwami Europejskiemi, wolny przekład z francuzkiego S. P. Przypisami do historji Polskiej, odnośnemi, uzupełnił Wł: K. *Wojcicki*. Nakładca ma to przekonanie, że opis Węgier jest jednem z przedsiębierstw xięgarskich, dziś najbardziej zajmujących. O ważności więc i wartości dzieła tego, dowodzić byłoby zbytecznem; dosyć jest wspomnieć, że wydane zostało pod kierunkiem znakomitego męża madziarskiego M. J. *Boldynyego*, który w ujmującem i nie rozwlekłem opowiadaniu streścił wybornie cały dramatyczny przebieg dziejów swego kraju. Ostatni dziesiątek lat, to jest od r. 1849 do 1861, dziełem *Boldynyego* nie objęty, biegłem piórem jednego z celniejszych pisarzy polskich, jest skreślony. Przypisy dotyczące stosunków Polski z Węgrami przez zasłużonego badacza K. Wła: *Wojcickiego* poczynione, nadadzą całemu dziełu wyższą i żywotniejszą wartość. Siedmdziesiąt wyborowych w texcie drzeworytów, z których jedna trzecia część są rozmiaru formatu dzieła t. j. wielkie 8vo, posłużą ku ozdobie dzieła, a zarazem uwydatnią znakomitsze zdarzenia historyczne i portrety ludzi zasługą dla kraju swego wsławionych. Wydanie to, na grubym welinowym papierze białym, z 30 arkuszy druku ścisłego składać się mające, w formacie wielkiej 8ki, sześć poszytów stanowić będzie, a te jeden duży tom złożą. Pierwszy poszyt opuści prassę z końcem Listopada, a ostatni z dniem 1m Kwietnia r. 1862 zakończy dzieło. Przedpłata na całe dzieło, w stosunku do objętości, i znacznych kosztów nakładu, jest bardzo umiarkowaną, wynosi bowiem: w Warszawie rs. 6, mogące się uiszczać w całości z góry lub w 3ch ratach t. j. przy zapisaniu się na prenumeratę rs. 2, przy zeszycie 1m rs. 2, i przy zeszycie 2m rs. 2. Na Urzędach i Stacjach pocztowych Królestwa, prenumerata wynosi z góry rs. 6 kop: 50. Osoby zamieszkałe w Cesarstwie i Królestwie, które zechcą wprost u wydawcy rzeczone dzieło prenumerować, raczą nadesłać pod adresem: Do xięgarni Pana A. *Nowoleckiego* w Warszawie, całą przedpłatę rs. 6 k. 50, a otrzymają *franco*, każdy poszyt po ukończeniu się druku bezzwłocznie. Pierwsi 400 Prenumeratorowie, jako premjum, otrzymają to dzieło na satynowanym papierze i ozdobne chromolitografowaną kartą tytułową, przedstawiającą wszystkie herby i godła ziem Węgierskich, bez żadnej dopłaty. Po wyjściu 3go poszytu, prenumerata podwyższoną zostanie.

Kapitan *Fowkes* Inżynjer Królewski, otrzymał 5,000 fst: nagrody za swój plan gmachu wystawy powszechnej na r. 1862, budujący się obecnie w Londynie.

Temi czasy zbudowano w Smyrnie wielki teatr. Dla uzyskania potrzebnych pieniędzy na wewnętrzne przyozdobienie, urządza przedsiębierca loterję, na której mogą być wygrane karty abonamentowe do loż pierwszego i drugiego piętra i t. d. Ciągnienie odbędzie się na przyszły miesiąc w wspaniale oświetlonym teatrze, gdzie będą mieć wstęp ci tylko, którzy przynajmniej trzy losy kupią.

We wsi Zielonkach pod Krakowem, Franciszek *Pojałowski*, włościanin, ze wszech miar poważania godny, popadł nieszczęściu; całą bowiem chudobę swoją przez pożar utracił i na raz pozostał bez pomocy i przytułku. Jednakże BÓG miłosierny nie opuścił go w tej nieszczęsnej doli. Wójt Zielonek Jan *Orzechowski*, ogólnie szanowany w całej gromadzie, wezwał wszystkich gospodarzy na radę, wystawił im nieszczęśliwe położenie pogorzelca, wspomniał, iż za dopuszczeniem BOŻEM każdego podobny los spotkać może, i zachęcił ich w Imie Boże, iżby każdy ująwszy sobie trochę grosza, poratował nieszczęśliwego sąsiada. Serdeczną tą a Chrześcjańską przemową tyle dokonał, iż wszyscy gospodarze na składkę się zgodzili, a pogorzelec *Pojałowski* już w nowo wybudowanej chacie przez gospodarzy Zieloneckich z swoją rodziną zamieszkuje. Postanowienie to w aktach gromadzkich jako na przyszłość każdego gospodarza obowiązujące, ku pamięci i na przykład następcom, zamieszczonem zostało.

Po sławnej autorce Lady *Morgan*, wiele pozostało rękopismów. Wydaniem ich według własnego zmarłej życzenia, ma się teraz zajmować Miss *Jawsbury*, znana już także publiczności z dzieł rozmaitych. Pomiędzy rękopismami gotowemi do druku, znajduje się żywot jej przez nią samą spisany; wystarczy go na spory tom. Ciekawy będzie jej Dyarjusz, który autorka przez całe życie utrzymywała i mnóstwo Listów od znakomitych osób, a rzucających światło na wypadki z jej czasów. W rzędzie poufałych jej przyjaciołek znajduje się Karolina *Lamb*, Lady *Dudlej-Stuart* i Pani *Paterson Bonaparte*. Ta ostatnia Amerykanka była jak wiadomo, pierwszą żoną Xięcia *Hieronima Bonaparte*, przed paru laty zmarłego.

W Taganrogu czyniono niedawno próby połączenia tego miasta z Londynem, za pośrednictwem telegrafu elektrycznego, przez związek bezpośredni różnych linji na tej drodze już leżących. Pierwsza próba udała się wybornie; dwie depesze handlowe przesłano do Londynu i nazad do Taganrogu, z szybkością 8 wyrazów na minutę. Telegraficzna linja z Taganrogu idzie przez Odessę, Warszawę, Berlin do Hagi, zkąd rozciąga się podmorski drut, do Londynu. Całkowita przestrzeń tej linji wynosi 2,000 mil angielskich, co służyć może za dowód, jak wysoko już stanęła telegrafja, i że usiłowania rozciągnięcia linji na wielkich przestrzeniach mogą się udać i mają przed sobą przyszłość.

W tych czasach powrócił z Londynu P. *Appelzweig*, znany już tutejszej Publiczności z rozlicznych swych wyrobów, dotyczących sklejania już statuetek już innych uszkodzonych dzieł sztuki i t. p. Ostatecznie P. *Appelzweig*, odznaczył się nadzwyczajną dokładnością w przyprowadzaniu do pierwotnego stanu amerykańskich z gutta perchy kaloszów, które skutkiem częstego używania tychże, uszkodzeniu uległy. Obecnie z podróży swej do stolicy Anglji, przywiózł także kilka nowych środków, mających na celu wydoskonalenie, między innemi niezbędnych dla fotografów przyrządów. Godnem także jest uwagi, sposób szybkiego czyszczenia i ostrzenia nożów, tyle pożądany zwłaszcza po zakładach gastronomicznych, i t. p. handlach, a do czego już najdalej za miesiąc stanowczo przystąpi. P. *Appelzweig*, mieszka przy ulicy Elektoralnej w domu Nro 797, na 2m piętrze.

Ferdynand *Lesseps*, Dyrektor budowy kanału Suezkiego, zaręcza, że za półtora roku już morze Śródziemne będzie w związku z morzem Czerwonem, a za sześć lat najpóźniej, wszelkiego rodzaju statki będą mogły kanałami przepływać.

Czechowie, razem z uprawą macierzystego języka, dźwignęli u siebie z gorliwością, swoj teatr narodowy. W Pradze Czeskiej wychodzi pismo wyłącznie dramaturgji poświęcone, p. t.: *Bibljoteka teatralna* (Divadelna biblioteka); wydaje ją Xięgarz *Pospiszil* zeszytami, z których każdy zawiera jedną lub więcej sztuk, tak oryginalnych jako i tłomaczonych. Dzieła *Fredry* i *Korzeniowskiego* w tłomaczeniach tam się mieszczą. Bardzo często grywają je tak w Pradze, jako i na prowincjach.

Zaludnienie Krymu postępuje pomyślnie, zwłaszcza z Gubernji Połtawskiej, Kurskiej, Charkowskiej, Woronezkiej, i Riazańskiej, zgłaszają się ochotnicy, i dużo rodzin już do Krymu się przeniosło. Świeżo 12,000 kolonistów osiadło w Gubernji Taurydzkiej i otrzymało 142 000 dziesiatyn roli. Jest jeszcze pustej roli po Tatarach Nogajskich 127,000 dziesiatyn.

P. Gracjan *Jaeger*, Budowniczy, Właściciel fabryki kafli przy ul: Wilczej Nr 1710, wydoskonaliwszy kodymki piece czeskie, w konstrukcji wewnętrznej i do klimatu naszego zastosowawszy, zaprasza do siebie szanownych kolegów Budowniczych, Zdunów i w ogóle wszystkich w zawodzie pirotechnicznym pracujących, dla wyświecenia niektórych kwestji podług niego wątpliwych, a to każdodziennie pomiędzy 2 a 4tą po południu, w którym to czasie czynione będą próby z pierwszą *kodymką polską* u nas postawioną. P. *Jaeger* spodziewa się, iż przedmiot tak ważny, jakim jest oszczędne ogrzanie wszelkich mieszkań ze względem na osuszenie wilgotnych, tudzież na wentylację przepełnionych ludnością, jak również: sal szpitalnych, szkolnych i cel więziennych, zainteresuje specjalistów, iż zechcą przybyć i światłą radą wpłynąć na jego udoskonalenie. Również ma sobie za obowiązek donieść, iż będąc w zamiarze rozpowszechnienia u nas tak korzystnego, dla PP. Właścicieli domów i samych lokatorów, przyrządu do wydzielania cieplika, zaprasza i jednych i drugich we wspólnym interesie, aby w godzinach wyżej wzmiankowanych przybyć zechcieli, dla dowodnego przekonania się o praktyczności wynalazku, naszego pobratymca Czecha Dra *Kodymki*.

(A. n.) Przybywszy do Warszawy z X. Poznańskiego, szedłem ulicą (jak się dowiedziałem) Marszałkowską, i spostrzegłem magazyn ubiorów męzkich Pana T. *Rajewskiego* pod Nr 1375, a ponieważ palto moje w podróży zostało zniszczone, wszedłem więc do wspomnionego magazynu, prosząc o odświeżenie palta, gdy zaś zapytałem się o należytość, uprzejmy Właściciel zakładu oświadczył mi, że za tak małą robotkę nic nie żąda. Chcąc tę grzeczność wynagrodzić i mieć coś Warszawskiego, zamówiłem raglan, który najdokładniej odszyty, z materjału w jak najlepszym gatunku, i pięknie leżący, a nadewszystko za cenę najumiarkowańszą, w dni 2 miałem sobie wykończony. Za takową robotę wyrównywającą zagranicznej, przyjemnie mi ziomkom moim zarekomendować zakład P. T. *Rajewskiego*, tem więcej, że oprócz napełnionego magazynu gotowymi garniturami, można tam wybrać materjał w gatunku i guście najwyborniejszym.—M. Kl: Obyw: z Poznania.

Zygmunt *Karczewski*, Uczeń klassy VItej, po długiej i ciężkiej chorobie, w 15tym roku życia, wczoraj rozstał się z tym światem. Stroskani Rodzice i Rodzeństwo, zapraszają Krewnych, na exportację zwłok Jego, z Kaplicy Ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicko-Reformowany, jutro o godz: 3ej po południu.

Urodzony i wychowany w Wiedniu Hr: Alexan: *Mniszech*, który tamże był Radcą Namiestnictwa, a o którym przed niejakim czasem jako o kandydacie na Namiestnika Galicyjskiego mówiono, wziąwszy przed kilku miesiącami urlop, i wyjechawszy zagranicę, wziął dymisję, i został Zakonnikiem we Francji.

Dyrektor Szkoły Weterynarji w Warszawie.—Z powodu rozpoczęcia się z dniem 3 (15) Listop: r. b. wykładu nauk w Warszawskiej Szkole Weterynarji, zawiadamia, że zapis Uczniów na kurs czteroletni do tej Szkoły, odbywa się codziennie, z wyjątkiem dni Niedzielnych, w godzinach od 9 z rana do 12 w połud:, w Kancel: Dyrektora Szkoły Weterynarji, w Warszawie przy ulicy Jasnej pod Nr 1363*d*. Pragnący być przyjętym na ucznia do tej Szkoły, winien podać prośbę na stęplu ceny kop: 15 i złożyć następujące dowody: 1) Metrykę urodzenia udowadniającą, że Kandydat nie jest młodszym jak lat 17 i nie starszy nad 30. 2) Świadectwo szkolne z ukończonych przynajmniej klass 4ch. 3) Świadectwo lekarskie z odbytej ospy szczepionej lub rodniej, tudzież że jest zdrowia czerstwego i silnej budowy ciała. 4) Pozwolenie na uczęszczanie do Szkoły Weterynarji, jeżeli Kandydat nie jest pełnoletni, wydane na piśmie przez Rodziców lub Opiekunów i za własnoręczność podpisu poświadczone przez właściwą Władzę Policyjną. 5) Kandydaci, którzy już od roku lub więcej z pod dozoru Zwierzchności Szkolnej wyszli, winni nadto złożyć świadectwo właściwej Władzy Policyjnej o moralnem prowadzeniu się. Wykwalifikowani poprzednio w tutejszej Szkole Pomocnicy Weterynaryjni, którzyby dla uzyskania wyższego stopnia naukowo-weterynaryjnego, chcieli słuchać dwuletniego kursu dodatkowego, w miejsce powyższych dowodów, złożyć winni: *a*) dowód posiadanego stopnia Pomocnika weterynaryjnego; i *b*) świadectwo konduity wydane przez właściwą Władzę Policyjną. Uczniowie na koszcie Rządowym lub własnym słuchający nauk Weterynaryjnych w Szkole w r. z. i mający zamiar dalszego w roku b. uczęszczania do Szkoły, winni również w czasie zapisu wyżej oznaczonym zgłosić się do Kancellarji Dyrektora Szkoły Weterynarji, dla otrzymania stosownej informacji. W końcu nadmienia się, że ci z Kandydatów, którzy ukończyli kurs nauk Gimnazjalnych, oraz posiadający wyższe usposobienie naukowe właściwemi dowodami stwierdzone, a przytem w stanie rzeczywiście biednym będący, mieć będą pierwszeństwo do otrzymania stypendjum Rządowego.— O. *Eichler*.

Na zasadzie udzielonego mi przez JW. Kuratora O. N. Warszawskiego, pozwolenia, otwieram z dniem 15 b. m. Pensję Żeńską Wyższą w mieście Lublinie pod Nr 253; o czem Rodziców i Opiekunów zawiadamiam.— Alexandra *Świerczyńska*.

Pośpieszamy donieść szanownym Czytelnikom naszym w Lublinie i jego okolicach zamieszkałym, że zapowiedziana przez nas próba machiny upatentowanej, do wyrywania drzew i pni, wynalazku P. J. Z. *Wagnera*, odbędzie się w lesie Sławinkowskim pod Lublinem, w przyszłą Sobotę, t. j. d. 16 Listopada o godz: 3ej z południa.

Tygodnik Illustrowany Nr 111, wyszedł z druku i zawiera: Jerzy *Matuszewicz*, (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Wycieczka do Gdańska, przez *Deotymę* (z 3ma drzewo:) ciąg dalszy; Słów kilka o Sądach przysięgłych, Komunikacje, przemysł i handel; Szachy; Rebus; Zwycięztwo nad Turkami pod Chocimem; Kilka słów o piśmiennictwie dla ludu; Korrespondencja od Redakcji.

Zawiadamia się PP. Xięgarzy i osoby interessowane, iż *Krótki Rys Historji Powszechnej* dla początkującej młodzieży, ułożony przez P. *Skrzypińskiego*, w wydaniu czwartem poprawnem, opuścił już prassę, i jest do nabycia w mieszkaniu Autora przy placu Zielonym, w domu Radcy *Kruze*, drugim od rogu ulicy Marszałkowskiej; tudzież w Kantorze drukarni J. *Ungra*, obok PP. *Wizytek*.

Z Wielunia.— Po ukończeniu pomyślnych żniw, cieszyliśmy się tak obfitością siana i zboża w dobrym gatunku ziarna, jakoteż niezłą popłatą, a przy całomiesięcznej pogodzie w Październiku, reszty zboża i potraw pozbierano, tudzież kartofle zupełnie zdrowe w znacznej obfitości wykopano i na zimę zachowano. Tymczasem nawiedziła nas niespodziewana klęska, która do 30,000 rs. szkody wyrządziła. Te same stodoły, co przed 11tą laty, przed żniwami, w d. 25 Kwiet: 1849 r. spłonęły, teraz napełnione zbożem, spaliły się znowu dnia 1go b. m. po godzinie 7ej wieczorem. Pożar wszczął się w stodole z prawej strony za miastem przy drodze ku *Olewinowi*, a nagle rozniecony prądem poziomego wiatru południowo-zachodniego, objął 5 stodoł przyległych, i 8 dalszych, oraz spichrze, szopy i stogi w kierunku na linji między *Niedzielskiem* i *Wideradzem*. Usilny ratunek i nadbiegłe sikawki z poblizkich wsi: Czarnożył, Starzenic, Kopydłowa, Mokrzka, Rudy i Masłowic, wstrzymały rozhukany żywioł i stodoły boczne po lewej i prawej stronie pożaru leżące, ocalone zostały. Trzy jednak stodoły, dla powstrzymania ognia znacznie uszkodzono, nadto wszystkie parkany, i płoty w kierunku płomienia będące i przylegle, oraz poblizkie, zupełnie rozrucono. Klęska ta, jest dotkliwszą, że poszkodowani nie będą w możności wyżywić inwentarzy przez nadchodzącą zimę, jeżeli litość i dobroczynna sąsiadów wola nie udzieli pomocy. Przyczyna pożaru niewiadoma.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, przy ulicy Krakow:-Przedm: Nro 372, wyszło dzieło pod tytułem: *Dzieje Xięztw Nad-Dunajskich*, to jest *Multan* i *Wołoszczyzny*, podług dzieł *Cogalnicena*, *Vaillanta*, *Ubiciniego* i *Palauzawa*, ułożone przez L. *Rogalskiego* i pomnożone wyjątkami z dziejopisów polskich i tureckich. Tom 1szy in 8vo (str: 812, nieliczbowanych 9). Do rzędu kwestji żywotnych obecnie zajmujących Europę, należy sprawa Multan i Wołoszczyzny. Znaczenie tych Xięztw Nad-Dunajskich w dziejach polskich, już jako hołdowniczych Rzeczypospolitej, już jako nieprzyjaznych jej, już jako podających jej dłoń życzliwą ku wzajemnej pomocy jest osnową niniejszego dzieła. Dzieje tych Xięztw, niejako z natury swojej rozpadają się na dwie połowy. Pierwsza objęta tomem pierwszym, zawiera w sobie historję Multan i Wołoszczyzny, od czasów najdawniejszych, od dziejów Dacji, zawojowanej przez Rzymian, do r. 1792, skreślone przez Michała *Cogalnicena*, który już jako Pisarz, już jako Mąż Stanu, wysokie w tychże dziejach zajmuje stanowisko. Ponieważ w tym kil-

kowiekowym przeciągu, dzieje Xięztw stykają się ustawicznie z historją Polską; przeto dla dokładniejszego ich wyjaśnienia, tudzież uzupełnienia, pracy *Cogalnicena*, dodane zostały wyciągi z dziejopisów polskich i tureckich, zamykające tom pierwszy. Będący już w druku tom drugi, zaczyna się od roku 1792, który jest niejako przedświtem nowej i szczęśliwej przyszłości Xięztw Nad-Dunajskich. i obejmuje ich dzieje aż do dni naszych. Walka z przeciwnościami, wytrwałość, nadzieja połączona z niczem niezachwianą ufnością, pomimo tysiącznych zawadów, uwieńczone wreszcie zostają dopięciem celu od wieków pożądanego, to jest samobytności obojga Xięztw pod wspaniałą opieką i gwarancją Wielkich Mocarstw Europejskich. Cena obu tomów rs 6.

Znana w Warszawie harfistka P. *Mesner*, bawi obecnie w Petersburgu, gdzie doznaje wielkich powodzeń.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 75; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 83, wartość kuponu kop: 42$^2/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 2, wartość kuponu kop: 22$^2/_3$; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*, żądają rs. 70.

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 57$^3/_4$; do rs. 1 kop: 62$^1/_2$; za garniec od kop: 51$^1/_2$ do kop: 53.

Wiadomości Zagraniczne.

Anglja ciągle się zbroi. Nietylko ćwiczy swoich ochotników, zwiększa swoje fortyfikacje nadbrzeżne, z wielkim nakładem i usilnością, pracuje nad zwiększeniem floty i zbudowaniem okrętów nowego systemu, lecz także zajmuje się umocnieniem swoich osad, których jest panem od Helgolandu aż do Egiptu, otoczyła zachód i południe Europy. Wzmacnia fortyfikacje Helgolandu, a Maltę, zbroi działami gwintowemi, których 100 świeżo tam przywieziono. Flota Angielska na morzu Śródziemnem, której część jedna stoi przy brzegach Neapolitańskich, ma się zgromadzić wkrótce w porcie Malty.

Anglja. *Londyn, 4 Listop:.* — Xiążę *Leopold*, najmłodszy syn Królowej, udał się dziś w zamierzoną podróż do Francji południowej, gdzie zimę przepędzi.— J. C. W. W. Xiążę Konstanty Mikołajewicz, przybyły tu w końcu zeszłego tygodnia z wyspy Wight, otrzymał zaproszenie do Windsoru, dokąd się uda zapewne dziś lub jutro. — Admiralicja wysłała rozkaz do Plymouth przygotowania 400 żołnierzy marynarki dla wyprawy Mexykańskiej. Z 2ch okrętów linjowych *Centurion* i *Abukir*, uzbrajanych w wspomnionym porcie, pierwszy jest przeznaczony do Vera-Cruz, a drugi na morze Śródziemne.— Statkiem *Himalaya*, wysłano z Anglji wojska posiłkowe do Ameryki.

Austrja. *Wiedeń, 6 Listop:.* — Nowy Namiestnik Węgier, Hr: Moritz *Palffy*, miał dziś wyjechać do Pesztu. Rozporządzenia dotyczące Węgier lada dzień są oczekiwane. — W sferach urzędowych panuje przekonanie, że Sejm Węgierski przyjdzie do skutku w miesiącu Lutym, i że wszystko spokojnie i porządnie, da się w Węgrzech załatwić.— Margr: *Moustier*, pożegnał się wczoraj z Hr: *Rechberg*, a dziś lub jutro wyjeżdża przez Tryest do Konstantynopola.— Prawo o Radzie wychowania publicznego ma wkrótce być ogłoszone i wejść w wykonanie z następnem półroczem. (Schl: Ztg).

Turcja.— O bitwie zaszłej d. 26 z. m. pod Piva, donoszą z Trebinji co następuje: W nocy z 26 na 27y Października, powstańcy z Banjani, Piva i Gacko, wsparci znaczną liczbą Czarnogórców otoczyli siły Tureckie skoncentrowane w Piva. Po pierwszym zaraz wystrzale, żołnierze tureccy i baszi-buzuki, rzucili się za okopy z ziemi sypane. Wtedy rozpoczęła się w największem zamieszaniu walka, dwie godzin trwająca. *Omer*-Pasza musiał się cofnąć do Gacko, zostawiwszy na placu 970 ludzi, kilka dział, namiotów i innych zapasów. Trzy ambulanse w Gacko. są zapełnione ranionymi, których liczbę podają na 400. Powstańcy liczą podobno tylko 50 poległych i 20 ranionych.— Podług doniesień z Raguzy z 5go Listopada, w d. 4m t. m. przybyło znowu z Gacko do Trebinji 600 baszi-buzuków, dla wyparcia *Wukałowicza*, który znajduje się w Liubowie, ściągając bezustannie posiłki. — Deszcz od 3ch dni utrudnia wojującym nadzwyczajnie wszelkie poruszenia. (Wien: Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Wiener Ztg z 7 b. m. ogłasza nareszcie spodziewany od dni kilku reskrypt Casarski do Kanclerza Węgierkiego. W reskrypcie tym Cesarz powtórnie oświadcza swą wolę utrzymania udzielonych ustępstw konstytucyjnych, i wynurza nadzieję, że będzie w stanie zwołać wkrótce Sejm Węgierski, ale zarazem nakazuje potrzebne środki dla przywrócenia powagi Królewskiej w Węgrzech. Mianuje on FMP. Hr: *Palffy*, Namiestnikiem, i jednoczy w jego ręku administrację, sprawiedliwość i pobór podatków. Nadżupanowie dziedziczni otrzymają do swego boku administratorów, inni Nadżupanowie zastąpieni będą przez nowych, lub przez Komisarzy Królewskich, zależnych bezpośrednio od Namiestnika. Działalność korporacyjna Rady Namiestniczej i municypjów zawierzoną jest aż do przywrócenia naruszonego porządku publicznego, Komitety komitatowe i miejskie są rozwiązane, a wszelkie nowe organy władzy wykonawczej oddane pod opiekę szczególnych sądów wojskowych, które w sprawach politycznych podług praw wojennych wyrokować mają. — Depesze z Paryża dochodzą do 6 b. m. *Presse* donosi, że Francuzi zajmują ciągle dolinę Dappes. *Patrie* zapewnia że obrady Senatu i Ciała Prawodawczego otwarte będą 15go Stycznia.— *Pays* ogłasza artykuł podpisany przez P. *Dreolle*, a krytykujący postępowanie Gabinetu *Ricasolego*. Artykuł ten uważa dziś *Ratazzego*, za jedynego możebnego Naczelnika Gabinetu. Gabinet *Ratazzi* byłby najlepszą spójnią między Włochami i Francją, oraz pewną rękojmą wznowienia poufnych układów, których rezultat z taką obawą przez Włochów i Francuzów, kochających Włochy, jest oczekiwany.

Z Konstantynopola 5go donoszą, że Członkom konferencji Naddunajskiej nadesłane zostały nowe instrukcje. — Berliński *Saatsanzeiger* z 7go b. m., ogłasza regulamin dotyczący reprezentacji ustalonych posiadłości czyli dóbr ziemskich w Izbie Panów. — Z Neapolu 5go b. m. piszą, że *La Marmora*, przyjmując tameczny Sztab gwardji narodowej, wspomiał o nadziei, iż dwór Burboński wkrótce Rzym opuści. (St: Anz:).

S z a r a d a.

Pierwsze wyłącza, *drugi* zaś zgromadza,
Wszystek nam smutne myśli naprowadza,
Gdy od swego karmiciela
Już się oddziela.

(Zeszły Logogryf, *Mewy*).

Rozmaitości. — List z Wenecji donosi, że jeden nauczyciel muzyki w tamecznem Konserwatorjum, odkrył ósme cudo w świecie wokalnym, mianowicie śpiewaka, który jest razem basem, barytonem i tenorem. W podróży swojej do Rovigo, zatrzymał się dla wypoczynku w jednej świeckiej oberży, gdy niespodzianie z przyległego pokoju dał się słyszeć majestatyczny bas, wyśpiewujący arję *Silva* z opery *Ernani*. Wkrótce potem dźwięczny baryton zanucił arję *Lo veduemo veglio audace*. Muzyk nasz nie ochłonął jeszcze z zadziwienia, jakiem go przejęły te dwa piękne głosy, gdy się dał słyszeć wysoki tenor i w cudownych spadkach, odśpiewał ostatnią arję *Edwarda* z *Łucji z Lamermooru*. Tu już zachwycony Professor, nie mógł powstrzymać swojego entuzjazmu, i wleciał rozogniony do przyległej izby, ażeby podziękować trzem mniemanym śpiewakom, gdy ku wielkiemu zadziwieniu znalazł tam tylko jednego młodzieńca, który na zapytanie odpowiedział mu, że on jeden prześpiewał wszystkie trzy arje. Po ścisłym examinie pokazało się, że mówił prawdę i że posiadał nadzwyczajną skalę głosu, zacząwszy od nizkiego tonu *D* do wysokiego *C*, i pełną najdźwięczniejszych nót piersiowych. Professor Konserwatorjum Weneckiego ma nadzieję, że zdoła namówić tego krezusa głosowego, który jest synem bogatego mieszczanina, do wystąpienia na scenie. — Jako prawdziwą osobliwość, w Muzeum sławnego spekulanta *Barnuma* w New-Yorku, oglądano przez czas jakiś parę młodych żyjących wielorybów, złowionych w zatoce Baffina. Umieszczono je w ogromnej sadzawce w parku. Jeden z nich żył dni cztery, a drugi cały tydzień w tem wodnem więzieniu. Sprawozdawca nie robi żadnej wzmianki, jakim sposobem te olbrzymy morskie odbyły wylądowanie i swój wjazd tryumfalny do New-Yorkskiej sadzawki. — Ktoś wychodząc z odwiedzin, dał służącemu za poświecenie mu pieniądz, i w tej chwili zapytał go czy się czasem nie omylił: „A tak Panie, to jest grosz.” „To dobrze, weź go sobie na piwo.”

DONIESIENIA.

W dniu 8 b. m., stojąc na rogu ulicy Trębackiej i Krakowskiego-Przedmieścia, uroniono **Portmonetę** srebrną, 84ej próby, a w niej 6 Rs., jeden papierek 5-rublowy całkowity i jeden rublowy; uprasza się szanownego znalazcę o zwrot takowej pod Nr 2370 ulica Dzielna, za nagrodą, jakiej sam żądać będzie, gdyż ta stanowiła drogą pamiątkę poszkodowanej. Uprasza się zarazem Szanownych PP. Jubilerów, lub kogokolwiek coby ją dostrzegł, o uwiadomienie pod powyższy Numer.

Rs. 1,110, do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość w Sklepie Wgo Bohte, przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

MŁODZIENIEC, ukończywszy sześć klass Gimnazjalnych, życzyłby za miesięcznem wynagrodzeniem, lub też za stół i stancję, przysposabiać uczniów do klass; wiadomość w domu Wnej Świergockiej, pod Nrem 68, w dziedzińcu, w lewem skrzydle, na 2giem piętrze, przy ulicy Nowy-Świat, u Wgo Dzimińskiego, z rana do godz: 8ej, w godzinach południowych i wieczorem o godzinie 7ej.

Garnitur **MEBLI** Orzechowych utrechtem krytych, Toaleta mahoniowa; FUTRO Tumaki z takimże Kołnierzem, adamaszkiem pokryte; SERWIS z angielskiego fajansu, i inne Rzeczy; są do zbycia w każdym czasie, za cenę umiarkowaną, w domu pod 1348 przy rogu ulic Mazowieckiej i Królewskiej.

Bank Polski.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 15 (27) Listopada r. b., w sali posiedzeń Banku Polskiego, odbywać się będzie in minus licytacja, przez opieczętowane deklaracje, na dostawę dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, drzewa opałowego sosnowego sażeni kub: miary rossyjskiej dziewięćset. Drzewo to powinno być w lesie piłą rznięte i łupane na szczapy, a to z drzewo-stanów rębnych, ze starodrzewu zdrowego, nie murszywego i nie z młodzieży. Cięcie drzewa, rznięcie i łupanie, dokonywanem być powinno stosownie do przepisów gospodarstwa leśnego w lasach Rządowych zaprowadzonego. Drzewo to ma być łupane w szczapy, w rozmiarach, a mianowicie: na długość jeden i pół arszyna, (czyli trzy i dwie trzecie stóp miary polskiej), na łuku czyli części obwodowej, najmniej dziewięć cali miary rossyjskiej, (dziewięć i pół miary polskiej), strzały zaś, czyli przecięcia szczapy, cali sześć miary rossyjskiej, (sześć i jedna trzecia miary polskiej), zaś w jednej czwartej części ogólnej ilości, szczapy trzymać mogą na łuku ośm cali miary rossyjskiej, (ośm i pięć dwónaste cala miary polskiej), a strzały cali rossyjskich pięć, a polskich pięć i trzy dwónaste.

Cena do licytacji ustanawia się po rubli srebrem dziesięć, kopiejek czterdzieści pięć i pół, za jeden sażeń miary rossyjskiej, z dostawą do Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku.

Z należytości za dostarczone drzewo przypadającej, potrącony będzie, stosownie do obowiązujących przepisów, jeden od sta, na fundusz Stowarzyszenia Górniczego. Dostawa tego drzewa ma być uskutecznioną, w ciągu roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego drugiego.

Vadjum do licytacji wymagane jest w jednej dziesiątej części wartości licytowanego drzewa, czyli rubli srebrem dziewięćset czterdzieści, kaucja zaś sama w jednej czwartej części.

Bliższe warunki dotyczące tej dostawy, przejrzeć można każdodziennie, wyjąwszy dni Świąteczne, w Biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, oraz w Biurze Zarządzającego Zakładem Warzelni Soli w Ciechocinku.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy, winien złożyć deklarację opieczętowaną, adresowaną do własnych rąk Prezesa Banku. „Deklaracja na dostawę drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku,” napisaną podług wzoru niżej zamieszczonego, bez przekreśleń i skrobań, przy której dołączony być winien kwit Kassy Banku, na złożone vadjum.

Deklaracje takowe przyjmowane będą do dnia licytacji, to jest do dnia 15 (27) Listopada r. b., do godziny 12ej w południe.

Warszawa dnia 9 (21) Października 1861 r.

Za Prezesa, Vice-Prezes,

Rzeczywisty Radca Stanu, **S. Szemioth.**

Naczelnik Kancellarji, Radca Kollegjalny, **G. Radyński.**

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Banku Polskiego, z dnia 9 (21) Października r. b., Nr 25,333, składam niniejszą deklarację, że podejmuję się dostarczenia drzewa opałowego, dla Zakładu Warzelni Soli w Ciechocinku, w ciągu roku 1862, w ilości 900, wyrażniej dziewięćset sażeni miary rossyjskiej, po cenie (tu wypisać cenę literami), za jeden sażeń, z dostawą na place Warzelni, a to podług warunków licytacyjnych, które są mi znajome. Kwit Kassy Banku na złożone vadjum, w summie Rs. 940 dołączam, (wypisać datę, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania).

Młody POLAK, znający dokładnie język polski, niemiecki, francuzki, oraz obeznany z buchhalterją i innemi wiadomościami handlowemi, pragnie przyjąć obowiązek **Buchhaltera** i **Korrespondenta,** w Kantorze lub Sklepie otwartym. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

UCZEŃ z ukończonych klsss 7u szuka miejsca, gdzieby mógł udzielać korrepetycję na godziny, a jeżeli można za stół i lokal. Wiadomość w Składzie Materjałów Piśmiennych Kamińskiego Nr 473C (nowy 15).

Meble do sprzedania, jako to: garnitur mahoniowy szabowany, składający się z 6u Krzeseł, 2ch Foteli, Kanapy, oraz dwie Szafy jesionowe do Sukien i para Łóżek jesionowych, w domu przy ulicy Solnej pod Nr 816, w podwórzu na lewo, ostatnia sień na dole.

Przybyłe **Siostry** dwie z prowincji, przyzwoicie wychowane, potrzebują umieścić się do Towarzystwa, Zarządu lub Gospodarstwa na wieś; starsza więcej uzdolniona, przyjąć może dozór dzieci w zastępstwie matki, może im udzielać początkowych nauk i lekcji Fortepjanu, także zalecają się pięknem szyciem bielizny i znajomością krawieczczyzny, jako też wszelkich robót; wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej pod Nr nowym 2, Kantor W. Majewskiej, w podwórzu.



Krowa na ocieleniu, do sprzedania pod Nr 726, na rogu ulicy Leszno i Orlej, u Rządcy domu; obejrzeć takową można każdodziennie do 10ej godziny rano.



Jest do sprzedania

K A R E T A,

dwu-osobowa, mało używana, na leżących resorach, do miejskiej jazdy przydatna. Wiadomość w Fabryce P. Hessa, przy ulicy Królewsklej pod Nr 1068/9.



Są do sprzedania dwa **Fortepjany,** prawie nowe, za umiarkowaną cenę, jeden o pół 7ej, to jest: od contra C do G, a drugi o blizko 7u oktawach, od contra C do A; w zamian przyjmują się stare Fortepjany; przytem są Mieszki, do wydmuchiwania kurzu z Fortepjanów, po 50 kop:; także młode Pawie do nabycia, przy ulicy róg Marszałkowskiej i Śto-Krzyzkiej Ner 1401, w oficynie na dole, u Strojacza Fortepjanów.



Potrzebna jest zaraz **Summa** Złp. 20,000, na 1szy Numer hypoteki dóbr ziemskich. Posiadający ten kapitał, raczy się zgłosić bezpośrednio, do W. Pludrzyńskiego, pod Nr 315 ulica Nowe-Miasto, na 2giem piętrze w Warszawie, do traktowania w tym przedmiocie upoważnionego.

W FABRYCE F. SAKOWSKIEGO, przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nrem 1344, są gotowe, do sprzedania lub wynajęcia **PIANINA** o 7miu oktawach.

Potrzebny jest od Nowego Roku na wieś o jedną milę od Warszawy, **KARBOWY,** żonaty, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Wiadomość u Rządcy domu Nr 1574E, przy Alei Jerozolimskiej.

Krawiec Damski, Władysław Openkowski, zawiadamia JJWW. i WW. Panie, przez których zaufanie zasłużył sobie na renomę, że przemieszkując przy ulicy Nowy-Świat przez lat 7, przeniósł obecnie swój Magazyn Robót Damskich, na ulicę Tłomackie pod Nr 600, wprost Hotelu Wileńskiego, gdzie jak dotąd będzie jego staraniem, zasłużyć sobie na dalsze względy; w tymże Zakładzie, potrzebne są **Panny** uzdatnione do krawieczczyzny robót damskich, a podręczne mogą mieć pomieszczenie.



Do Handlu **Antoniego Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej nadszedł znaczny transport **SIELAW AUGUSTOWSKICH,** oraz **ŚLEDZI HOLLENDERSKICH.**



Leopold Majewski, T. T. W., udziela **LEKCJE TAŃCÓW,** tak w mieszkaniu własnem, **przy ulicy Stare-Miasto Nr 54,** jako też po Pensjach i Domach prywatnych.

GUWERNANTKA Polka posiadająca wyższe nauki i konwersację języków francuzkiego i niemieckiego, do tego muzykę na fortepjanie, życząca umieścić się, zechce zgłosić się do Bióra Guwernantek i Guwernerów, w domu PP. Wizytek Nr 32, Krakowskie-Przedmieście. W tymże Biórze jest kilku Francuzów do umieszczenia na Guwernerów, Nauczycieli, Nauczycielek życzących dochodzić na godziny do wykładania przedmiotów klassycznych, konwersacji języków: francuzkiego, niemieckiego, angielskiego. Osoby chcące umieszczać dzieci w domach porządnych, gdzieby obok macierzyńskiej troskliwości mogli pobierać naukę konwersacji języków i muzykę, zgłosić się raczą.

PIEC ŻELAZNY lany, nowy, nie duży, z rurami kilka łokci długiemi, zdatny do Sklepu lub Pokoju; jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 791, na dole w Magazynie Strojów, za bardzo nizką cenę.



W mieście Mszczonowie, o 7 mil od miasta Warszawy, dziewięć wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Ruda Guzowska, jest do sprzedania **Dom** drewniany Zajezdny Nrem 87 oznaczony, przy nowym Rynku, z obszernym placem, zdatnym do zabudowania, w którym jest urządzona Piekarnia, Sklep odpowiedni, mieszczący pięć wielkich Pokoi, dwie Kuchnie angielskie, z wszelkiemi dogodnościami, czyniący dochodu Złp. 2,000 rocznie; cena powyższego domu Złp. 20,000. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu.

SKŁAD GŁÓWNY

PORTERU, PIWA BAWARSKIEGO, i NADZWYCZAJNEGO,

po cenach fabrycznych,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 640.

Skład mój zaopatrzyłem w Piwo Bawarskie, Porter, oraz Piwo Nadzwyczajne dobrze wystałe, ktore sprzedaję w większych Partjach, jak również na Kosze, Butelki i Pół-Butelki. Obstalunki w większej ilości odsyłane być mogą. Zastaw na Butelki po Gr. 8.

Ceny następujące dla biorących na Kosze:
Kosz Piwa Bawarskiego Złp. 5.
Kosz Pół-Butelek Złp. 3 Gr. 10.
Kosz Piwa Nadzwyczajnego Złp. 2 Gr. 20.
Kosz Pół-Butelek Złp. 2.
Kosz Porteru Zwyczajnego Złp. 6 Gr. 20.
Kosz Pół-Butelek Złp. 4.

F. GRZEŻUŁKA.

Potrzebne są **Panny** uzdatnione i podręczne, do krawieczczyzny, pod Nrem 643, nowy 12, przy ulicy Senatorskiej, wchód z tej bramy gdzie Wystawa Obrazów, w domu P. Łagiewnickiego, na 2m piętrze, ze wschodów drzwi na lewo.



Jest do ulokowania **Summa** Rs. 15,000, na Dom w Warszawie; wiadomość pod Nr 307 przy ulicy Nowe-Miasto, na pierwszem piętrze, gdzie karta na drzwiach wskaże.

Ktoby z WW. PP. Obywateli Ziemskich i Kupców, miał do sprzedania znaczniejszą **PARTJĘ DRZEWA BRZOZOWEGO** lub **OLSZOWEGO,** suchego w sążniach, z tegoroczną dostawą do Warszawy, po cenie umiarkowanej, raczy nadesłać Adres swój, lub osobiście przybyć do P. H. Glattstern, Rządcy Bazaru, Nr 969, ulica Graniczna, w celu porozumienia się i zawarcia umowy. Zastać go można w godzinach po południowych, od 1ej do 5ej.





FABRYKA GORSETÓW Maszynowych, bez szwu, pod firmą **Jana Habich,** przy rogu ulic Miodowej i Senatorskiej, w Pałacu Wgo Piotrowskiego, pod Nr 496 istniejąca, zawiadamia WW. Panie, iż zaopatrzyła się w znaczny zapas Gorsetów, które pod względem trwałości, oraz pięknej, kształtnej i najświeższej formy, w niczem nie ustępują zagranicznym wyrobom. Właściciel tej fabryki ma niepłonną nadzieję, iż WW. Panie, jak dawniej tak i nadal zaszczycać go raczą nabywaniem tychże wyrobów krajowych, gdyż ceny znacznie są niższe od zagranicznych. Nadmienia się przytem, iż Fabryka ta przyjmuje wszelkie obstalunki, reperacje i pranie tychże.

DODATKOWE WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Temi dniami umarł w Szlązku Jenerał broni i Jenerał-Adjutant *Natzemer*, Szef 12go pułku huzarów, licząc lat 80.

Ballada *Mickiewicza*, Czaty, do której St: *Moniuszko* dorobił muzykę, wydana w Wilnie nakładem Józefa *Zawadzkiego*, już się znajduje w Warszawie.

Słynny Skrzypek *Ernst*, znany i w Warszawie z wystąpień swoich, napisał operę dla teatru w Baden Baden.

Wkrótce wyjdą w Żytomierzu dzieła naukowe, jak: Kroniki *Dytmara*, Żywot *Hozyusza* i Legendy herbowe, których druk kończy się w miejscowej drukarni A. *Kwiatkowskiego*.

Znane od lat wielu i doprowadzone do doskonałości pod względem doboru artykułów i wydawnictwa, kalendarze PP. *Ungra* i *Jaworskiego*, już są na ukończeniu, na rok 1862, i wkrótce ukażą się na świat.

Syn zasłużonego Autora Historji Polskiej, jaka wydaną została w Wrocławiu 1819 roku, P. Felicjan *Faleński*, posiada przygotowany przez Ojca exemplarz, obejmujący dzieje Polski aż do roku 1816. Zdaje się przeto, że znajdzie się nakładca, który tę szacowną pracę ogłosi nam drukiem.

Znany Malarz *Tepa*, po kilkoletnim pobycie w Paryżu, przybył do Krakowa, gdzie kilka dni zabawić zamyśla, zanim wyjedzie do Lwowa.

Wydawane przez Józefa *Ohrysko* w Petersburgu *Volumina legum*, już są ukończone. Jest to przedruk znacznej wartości i godzien jest zająć miejsce w każdym xięgozbiorze.

W Chersoniu w tych czasach, spaliło się 50 domów murowanych, a między niemi kilka w całem znaczeniu znakomitych gmachów.

Zakład dentystyczny P. Justusa *Harland*, mieszczący się obecnie przy ulicy Nowy Świat Nr 52 (1306), zaopatrzył się w wszelkiego rodzaju udogodnienia i dla osób różnego wieku. Biednym każdodziennie udziela swe rady bezpłatnie.

Po otrzymaniu ostatnich jesiennych transportów *wód mineralnych naturalnych od źródeł*, Apteka F. *Sokołowskiego*, przy ulicy Senatorskiej N° 480, wprost Miodowej, ma zaszczyt uwiadomić WW. PP. Doktorów i szanowną Publiczność, iż wszelkie obstalunki tychże wód na prowincję uskuteczniać będzie, dopóki pora roku dozwoli; w miejscu zaś, bez przerwy expedycja uskuteczniana będzie przez całą zimę, aż do nowych wiosennych transportów.

DONIESIENIA.

Wexel na Rs. 150, w r. 1859 przez Szlamę Wolfa Rosenblat, na rzecz Szai Frohman wystawiony, jest w zupełności zaspokojony, i o zwrot jego toczy się sprawa, ostrzega się aby go nikt nie nabył.

Obwieszczenie. — Ruchomości po Erneście Ludwiku Knoll Aptekarzu pozostałe, jako to: Meble mahoniowe i jesionowe, Dywany, Suknie, Bielizna, Pościel, Sprzęty kuchenne i różne przedmioty, na żądanie Opieki nieletniego Knolla, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie, w domu Nr 954, za Żelazną Bramą, na d. 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 10ej z rana, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.—**Michał Rapacki.**

Obwieszczenie. — Ruchomości pozostałe po Katarzynie z Kozłowskich Andrychiewiczowej Wdowie, jako to: pr[illegible], i naczynia farbiarskie, meble, suknie, bielizna, pościel, oraz różne sprzęty domowe, na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, przedane zostaną przez licytację publiczną, w Warszawie, w domu pod Nr 389 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w dniu 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 3ej z południa, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą.—**Michał Rapacki.**

W Pradze, w **Gastronomji** pod znakiem Bufet, obok Dolinki Pragskiej, dostać można w każdą Niedzielę Flaków dobrze przyrządzonych własną ręką Gospodyni, zarazem Piwo wyborne z Fabryki P. Naimskiego i inne Napoje.— **Michałowa.**

Dobra Nowojelniańskie,

położone w Gubernji Grodzieńskiej, Powiecie Słonimskim, z sześciu oddzielnych Folwarków złożone, są do wydzierżawienia razem lub osobno, na lat dwanaście, poczynając od dnia 23go Kwietnia 1862 roku; warunki przejrzanemi być mogą u Jana Ursyn Niemcewicza, przez Brześć-Litewski w Skokach, u Edwarda Sasulicza w Grodnie i u Bonifacego Chłopickiego, przez Słonim w Nowojelnej. — Także jest **LAS** sosnowy towarowy do sprzedania.

W Środę wieczorem w dorożce, jadąc z Hotelu Angielskiego, została **Mantyla** more antique, czarna, obłożona axamitem; sumienny znalazca raczy ją oddać za nagrodą Rs. 1, na ulicę róg Sto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, na 1sze piętro, drzwi po prawej stronie, pod Nr 1400.



Ktoby miał dobrą **KROWĘ** na sprzedanie, zechce Adres swój oddać do Handlu W. Wiśniewskiego, róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Piwnej, naprzeciw Zamku.

Sielawy Augustowskie,

Sery Litewskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Minogi** Elblągskie, **Buljon** Sławucki, **Pasztety** Strasburgskie, otrzymał Handel **Józefa Stoczkiewicza**, przy ulicy Miodowej; **OSTRYGI Ostendzkie,** nadchodzą regularnie trzy razy tygodniowo.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną Publiczność, że jak lat poprzednich tak i teraz, na dzień Świętego MARCINA, przysposobiłem znaczny zapas **GĘSI** MARCEPANOWYCH TORTOWYCH, z Konfiturami, i Galaretą przekładanych, a to od 10ciu groszy do złotych 10; oraz **ROGALI** WIEDEŃSKICH i HAMBURGSKICH, z massą migdałową, z makiem i konfiturami przekładanych, po cenie bardzo przystępnej. Przyczem zawiadamiam, że u mnie można znaleźć znaczny zapas **PIERNIKÓW** w rozmaitych gatunkach, a mianowicie Karlsbadzkich, Czokoladowych, Toruńskich, i Cytwarowych dla Dzieci. Z czem się polecam łaskawym względom.— Przy rogu ulic Senatorskiej i Daniłowiczowskiej pod Nr 461.— C. *Grohnert.*

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 9. (W mierze).

Postęp Zeszyt 12sty, **Kurjer Wileński**, Pisma Krajowe i Zagraniczne w liczbie **sztuk 24**, w oddzielnych salonach na Czytelnię przeznaczonych; nowe Litografje Znakomitości teraźniejszych; dwa regularne Bilardy, doborowe **Trunki, Przekąski** i rychła usługa, znajdują się w **KAWIARNI Warszawskiej**, Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego, **pod Koronami**, w Warszawie.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Przyjechali do Warszawy. Fijałkowski Alexander Obyw: z Boleszyna nr 492; Otocki Konst: Ob: z Mrogi Dolnej nr 584; Rostworowski Jan Ob: z Komorówka nr 634.

Wyjechali: Dąbrowski Aureljusz Ob: do Skibina; Krzywoszewski Bolesław Ob: do Drwalewa; Siemiątkowski Włodz: Ob: do Gub: Wołyńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Nyko Polidor Obyw: z Berlina nr 601; Peel Jerzy Kup: z Londynu nr 414; Szczerbiński Wład: Ob: z Krakowa nr 467.

Wyjechali koleją żelazną: Mańkowski Napoleon Ob: do Prus; Małgocka Emilja Ob: do Niemiec; Smiarowski Alex: Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Sztab Warszawskiej Forteczej Artyllerji.

Niniejszem zawiadamia, iż w dniach 30 Listopada (12 Grudnia) i 4 (16) Grudnia r. b., odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż wyszłego z użycia łomu metalicznego. Każdy przeto mający chęć kupna, winien zgłosić się w dniach wyżej oznaczonych, o godzinie 10ej z rana, do Cytadelli, z odpowiednią kaucją.

Warszawa dnia 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Dowódca Warszawskiej Fortecznej Artyllerji,
Podpułkownik **Golikow.**

W z. m. zagubione zostały przez Joska Baumgold, ANSZLAGI domu nowo-mającego się budować w Warszawie pod liczbą 1221. Łaskawy Znalazca raczy oddać takowe pod Nr 1221/2 przy rogu ulicy Twardej i Pańskiej do właścicielki, za wynagrodzeniem rs. 5.

Zarząd Naczelnika Inżenjerów.

Wiadomo czyni, że w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w gmachu Alexandrowskiej Warszawskiej Cytadelli, w dniach 13 (25) i 16 (28) miesiąca Listopada, odbędzie się publiczna głośna licytacja, na sprzedaż possesji w Warszawie, pod Nr 2910 położonej, zwanej Koszarami Czartoryskiemi, zawierającej powierzchni gruntu sażeni kwadratowych 3,971¹/₄, czyli łokci kwadratowych polskich 54,489¹/₂, ze wszystkiemi zabudowaniami, mianowicie drewnianą i murowaną oficynami, wygódką, studnią, słupem latarniowym i parkanem.

Possesja ta oszacowaną została Rs. 10,897 kop: 90, a to licząc po kop: 20 za łokieć kwadratowy, zabudowania zaś Rs. 6,370 kop: 27¹/₄. Licytacja przeto rozpocznie się od summy Rs. 17,268 kop: 17¹/₄, i będzie się odbywać in plus.

Mający chęć kupna, obowiązani są zgłosić się, do Zarządu Naczelnika Inżenierów, na termina wyżej oznaczone i złożyć na kaucję Rs. 2,590, zawierające się w gotowiznie lub w Listach Zastawnych po kursie.

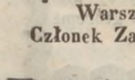
Po odebraniu urzędowego zawiadomienia, o zatwierdzeniu licytacyjnego protokułu, nabywca obowiązany w przeciągu trzech dni, przystąpić do zawarcia kontraktu kupna i sprzedaży przed Rejentem, w obecności którego odebrawszy swoją kaucję, winien zapłacić Skarbowi Cesarstwa rossyjskiego całkowitą w gotowiznie summę, jakowa pozostała za nim na przetargu, i będzie zatwierdzoną przez JW. Główno-Dowodzącego 1szą Armją, w przeciwnym zaś razie, tenże nabywca utraci prawo na odebranie złożonej kaucji, która użytą zostanie na wynagrodzenie strat, jakieby Skarb Cesarstwa Rossyjskiego poniósł, na ogłoszenie i odbycie nowej licytacji.

Szczegółowe do tej licytacji warunku, plan miejscowości, oraz szacunek szczegółowy zabudowań, są do przejrzenia w Zarządzie Naczelnika Inżenierów, codziennie od godziny 10ej z rana, do 3ciej po południu, wyjąwszy dni Świątecznych i galowych.

Warszawa dnia 12 (24) Października 1861 r.

Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, **K. Grodzki.**
Radca Honorowy, **F. Woszczyński.**

LOKAL, składający się z pięciu Pokoi Przedpokoju, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Góry osobnej i Piwnicy, z powodu wyjazdu, jest każdego czasu do wynajęcia, w pałacu Dyzmańskich przy ulicy Miodowej i Podwal Nr 497/8. Wiadomość u Rządcy domu lub też w Sklepie Obić Papierowych P. *Majewskiego*, pod filarami w temże domu.



Dnia 6go Listopada, z dziedzińca przy domu W. Grodzickiego, na Krakowskiem-Przedmieściu, zginęła **Suczka** mała, biała, z kasztanowatemi odmianami, z gatunku wyżełków, uszy kasztanowate długie, kędzierzawe, łapki białe nakrapiane; uprasza się o odniesienie w drugiej bramie, na drugie piętro, do Kanonika Sulewskiego, za nagrodą, jeżeli będzie żądaną.

Zawiadamiam Osobę która pytała się: **Czybym Ogrodu nie sprzedał,** że takowy zdecydowałem się sprzedać. Dowiedzieć się można przy ulicy Wolność pod Nr 2393.

DOM mający dwa fronty, przy dwóch pryncypalnych ulicach położony, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, bez pośrednictwa faktorów. O warunkach dowiedzieć się można pod Nr 2484 przy ulicy Karmelickiej, gdzie Szwajcar wskaże. — Tamże znajduje się **FORTEPJAN** Mahoniowy o 6u oktawach, w dobrym stanie, do zbycia.



Poszukiwana jest para **Koni** do powozu, siwych lub szpakowatych, w latach od 6u do 7u, silnych i zdrowych. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 1261, nowy 23, u Stróża Walentego; również sanie kryte nowe lub używane, w dobrym stanie; niemniej Ogrodnik i Lokaj z dobremi świadectwami.

Ktoby miał do sprzedania

Majątek Ziemski,

w glebie pszennej, w Powiecie Lubowskim, po nad Wisłą, szosą, lub w okolicy Nowej Alexandrji (Puław), w szacunku od 25,000 do 50,000 rubli sr. raczy nadesłać swój adres, z dokładnym opisem, pod Nr 1245, do *F. Miłobędzkiego.*

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania **MAGLE ANGIELSKIE** w dobrym stanie, za bardzo zniżoną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno pod Nr 732, w domu W. Winnickiego.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu **Maszyna Angielska** do wyrabiania waty, w dobrym stanie będąca. Osoba życząca ją sobie nabyć, raczy się zgłosić przy ulicy Rynek Starego-Miasta Nr 38, na 1m piętrze. — Przytem **Waty** nowej dostać można po Złp. 2 za funt.

Do nowo-założonego Magazynu

HERMANA GARFUNKEL

przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport zagranicznych **Okryć i Mantyl Damskich,** według najnowszych i najgustowniejszych fasonów, które się po bardzo przystępnej cenie sprzedają. Magazyn powyższy polecając się względom Szanownych Dam, zapewnia, że każda w zupełności zadowoloną będzie.



W dniu 30 Października r. b., przejeżdżając przez Sochaczewo, na trakcie Kaliskim wstąpiwszy dla posiłku do Oberży, zamieniono mi **Płaszcz** Szopowy, suknem jasno-szaraczkowem pokryty, zupełnie nowy, peleryna którego cokolwiek jest rozdarta, a pozostawiono mi podobnież Płaszcz Szopowy lichy, suknem koloru stalowego pokryty, i pomimo odezwy mojej listownej, zwrócony mi nie został; wzywam przeto P. Oberżystę jako odpowiedzialnego, ponieważ ta przemiana na szkodę moją, w jego Restauracji miała miejsce, aby postarał się rzeczony płaszcz odzyskać i takowy do Hieronima Wołowskiego pod Nr 1566, przy ulicy Widok, dom Jabczyńskiej, nadesłać.

Osoby interessowane w zamieszczaniu swych *ogłoszeń w Kurjerze Wileńskim*, mogą podawać je *przez księgarnię* Celsa *Lewickiego*, w Warszawie, w gmachu teatralnym Nro 476*a*, exystującą pod warunkami dla ogłaszających się tą drogą bardzo dogodnemi.

Potrzebny jest **KORREPETYTOR** do ucznia klassy 3ej, z promocją do 4ej, z Gimnazjum Realnego. Uczeń klassy 6ej lub 7ej tegoż Gimnazjum, chcący się podjąć, zgłosić się może pod Nr 829 przy ulicy Ogrodowej, na pierwsze piętro.

Szafa rozbierana jesionowa do sukien; Łóżko mahoniowe, Komoda, Umywalnia mahoniowa, Fotel, Szezląg, Krzesła, Stół, Stolik i Toaletka, do sprzedania z powodu wyjazdu; wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 551, w podwórzu w Mleczarni. — Tamże **Pokój** do wynajęcia.

Znaczny Transport

Kaloszy Gumowych Elastycznych,

nadszedł do Handlu A. *Kowalewskiego*, pod Nr 447, na Krak:-Przedmieściu, wprost Odwachu.

Na Nowym-Świecie, w trzecim domu od ulicy Wareckiej Nr 1255, (nowy 45), jest w każdym czasie lub od Nowego Roku, **Sklep** frontowy, gdzie był Zakład Rękawiczniczy, do najęcia; wiadomość u Właściciela domu na 2m piętrze, w dziedzińcu, obok Zakładu Fotograficznego.

Zakład Parowy

ROZMAITYCH WYROBÓW DREWNIANYCH,

przy ulicy Dzielnej Nr 2375 exystujący.

Poleca się Szanownej Publiczności świeżym assortymentem Fornirów, Gzymsów, Listew różnego fasonu i profilu, po cenach umiarkowanych. — Tenże Zakład przyjmuje także do szabowania lub szwejfowania, podług gustu interessentów powyższe przedmioty, niemniej tyszblaty, poręcze i nogi do garniturów zwyczajnych i kozetowych, zgoła wszelkie części Mebli salonowych, co wykonywa podług stylu najnowszego i najwykwintniejszego na zasadzie modeli z najznakomitszych Zakładów Europejskich świeżo sprowadzonych. — Nadto Zakład ten przyjmuje Bale i Kloce do porżnięcia na forniry i dykty, służyć mogące do Mebli, Fortepjanów i Powozów. Nakoniec nadmienia, że dla sumiennego i najdokładniejszego wykończenia pomienionych robót, każda ich gałęź powierzoną jest oddzielnym majstrom specjalnie ukształconym, którzy pracują pod ścisłym dozorem Właścicieli tego Zakładu.

Jolles et Comp:.

Znany od lat kilkunastu

PŁYN

na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Piotra Dąbrowskiego, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 385, obok Kościoła XX. Karmelitów. — **Numer 2**gi tego Płynu, leczy nader skutecznie wszelkie odzięhienia, oraz guzy przy małym i dużym palcu.

Dnia 28go z. m. w Warszawie, z pod Nru 1144, zbiegł **TEOFIL OBRĘBSKI,** b. Gorzelany, obecnie Terminator Piwowarski, zabrawszy mu powierzone do wypłacenia w Konsumcji Rs. 110. Rysopis jego: włosy blond, oczy niebieskie, twarz okrągła, z małym zarostem, przytem wzrost nizki, ma lat 24. Uprasza się o zwrócenie uwagi na tego Człowieka, a w razie dostrzeżenia o przytrzymanie i odstawienie najbliższej Władzy Policyjnej, za stosowną nagrodą.

Dobra Ziemskie, między miastami fabrycznemi, mające włók 13 miary Warszawskiej, od szosy odległe wiorst trzy, w glebie w 3ch częściach pszennej; są z wolnej ręki do sprzedania lub zamianę na Dom w Warszawie, z dopłatą do tegoż gdyby był większej wartości. Wiadomość u W. Sommer w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych, obok Zamku.

MORYTZ MEYER

W TORUNIU,

Poleca się Szanownej Publiczności swym bogato assortowanym **składem futer,** oraz **towarami łokciowemi,** z zapewnieniem najumiarkowańszych cen.

Juljusz Monhaupt w Wrocławiu, Właściciel Zakładów Ogrodniczych, uprasza JJWW. i WW. Obywateli, mających chęć sprowadzić odemnie Drzewka owocowe i inne, przed zimą osadzić się mające, aby raczyli się zgłosić z rozkazami swemi, do PP. Ed: Koffmahn i Spółka, w Warszawie, pod Nr 1063, ulica Królewska, celem sprowadzenia Drzewek przed zimą. Katalogi tamże bezpłatnie odebrać upraszam.—**Juljusz Monhaupt.**

ZARZĄD

Młyna Parowego w Słodowcu,

POD WARSZAWĄ.

Podaje do wiadomości publicznej, iż od dnia 1go Listopada r. b. otwartą została na miejscu w Słodowcu i w Składach niżej wymienionych, sprzedaż **Mąki** i **Otrąb** wszelkiego rodzaju po cenach stałych umiarkowanych (podług Cennika na każdy miesiąc przez Zarząd postanowionego); oraz **Chleba** żytniego, pytlowego, podług cen Młyna Bankowego na Solcu. Składy upoważnione do sprzedaży tych produktów znajdują się: 1) przy ulicy Nalewki Nr 2254A; 2) Dzikiej Nr 2248; 3) Solnej Nr 806; 4) Chłodnej Nr 921; 5) w Gościnnym Dworze od strony Bazaru; 6) Zielnej Nr 1329; 7) Dunaj Nr 154. Niemniej Zarząd nadmienia, iż przyjmuje dostawy **Zboża** podług cen bieżących targu Warszawskiego; oraz może wymieniać takowe na produkta wyrobów Zakładu. Bliższe pojaśnienie Osoby interessowane powziąść mogą każdodziennie, wyjąwszy Świąt i Niedziel, na miejscu w Słodowcu; oraz w Warszawie od godziny 4ej do 6ej po południu, w Kantorze na rogu ulicy Marszałkowskiej i Placu Zielonego Nr 1066M.

Mieszkańcy Miasta Gombina w Powiecie Gostyńskim, niniejszem obwieszczają: iż byłoby arcy-pożądanem dla miasta rzeczonego i jego okolicy, osiedlenie się w niem Lekarza wolno-praktykującego; który tu obszerną praktykę i dostatnie utrzymanie znaleść może.

Majątek Ziemski,

87 włók rozległy, w Gubernji Lubelskiej, o $1^1/_2$ mili od Wisły położony, jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich. O szczegółach zawiadamia Rządca domu Nr 119 przy ulicy Zapiecek; tamże są do wynajęcia dwa **SKLEPY,** od Nowego Roku, i do odstąpienia 152 tafle **POSADZKI** wystałej w desenie.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia **Sklep** obszerny, z potrzebnemi rekwizytami, jako to: Szafami, Stalugami i innemi potrzebnemi utensyljami, do Magazynu Strojów Damskich, a nawet z mieszkaniem do Ś go Jana, w Lublinie na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Rajfreda. Wiadomość o tem, a nawet interes ukończyć można, przy ulicy Niecałej, w domu Krupego, Nr 644, u Pani Kley.

Podpisany przezemnie **BLANKIET** SOLA-WEXLU na Rs. 2,000 (bez daty i ordry), na który żadnej waluty nie otrzymałem, powierzyłem osobie takiej, która nadużywając danego zaufania, zamierza przedsięwziąć przeciwko mnie kroki prawne, przeto spowodowany jestem zawiadomić o tem Sz: Publiczność, aby nikt takiego Sola-Wexlu na Rs. 2,000 nie nabywał. — W Tykocinie, dnia 3go Listopada 1861 r. — N. Biale.

Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburgskiej Warszawskiej.

Podaje do wiadomości WW. Kupców tutejszych, że w domu przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1071, są do wydzierżawienia od Nowego Roku 1862, na lat trzy, suche 3 Piwnice, dogodne na Skład Win lub innych objektów niepalnych, za cenę trzy-letnią, przez opieczętowane deklaracje, lub podania na zwyczajnym papierze, do Kollegjum Kościelnego, przed dniem 15 Listopada zaniesione, najwyżej od trzy-letniej dzierżawy, w summie Rs. 162 dziś opłacanej postąpioną.

Sprzedaż na gotówkę lub w zamian na Dom albo Folwark.— Zakład w Warszawie reputowany z dobrem powodzeniem od lat trzech exystujący, przynoszący dochodu netto od 15,000 do 20,000 Złp. rocznie, jest do sprzedania za gotówkę, w zamian na Dom w Warszawie, Pradze, wartości Rs. 6,000, lub na Folwark dziedziczny w Juryzdykcji Trybunału Warszawskiego. Wiadomość w Biurze Informacyjnym **K. Puławskiego,** pod Nr 419, w Warszawie przy Poczcie.

Komora Celna Pograbów, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 13 (25) Listopada r. b., odbywać się będzie w Biurze jej publiczna głośna licytacja na sprzedaż różnych towarów skonfiskowanych, a mianowicie: perkalików, wełnianych, pół-wełnianych i bawełnianych wyrobów, oraz innych drobnych przedmiotów, w ogóle na summę rs. 1,075 kop: 57.— Dyrektor Komory, *Olędzki.*— Pomocnik i Kassjer, *Kruszewski.*

LOKAL składający się z 3ch Pokoi odświeżonych, z wielkiemi dogodnościami gospodarskiemi, do wynajęcia każdego czasu za Złp. 900 rocznie. Do sprzedania: **Fortepjan** orzechowy zagraniczny Rs. 400; **Biurko** orzechowe Cylinder Rs. 100; **Płaszcz** Szopowy Rs. 150; 2 LUSTRA w złoconych ramach, ZEGAR Paryzki, LAMPY; Dwa STOLIKI do kart, SZAFA do sukien, KREDENS, UMYWALKO, STÓŁ jadalny, KRZESŁO stalowe, KOMODA palisandrowa; **Fajki** piankowe, **Cygarnica** srebrna.— Tamże potrzebna jest **Cukiernica** srebrna i pół tuzina **Sztućców** 12ej próby. Ktoby miał do zbycia raczy się zgłosić pod Nr 2429, przy ulicy Nowolipie, w oficynie na dole, idąc w korytarz do Ogrodu, w sień na lewo pierwsze drzwi na prawo.



Rs. 30 nagrody przyrzeka się temu, ktokolwiekby przytrzymał lub wskazał miejsce pobytu pary **Koni,** skradzionych w nocy z d. 27 na 28 b. m. z stajni we wsi Jukowie, do Gminy Łanięta należącej, to jest: Klacz brudno-kasztanowata łysa, tylne nogi białe, lat 8 mająca, i Źrebak 2-letni, jasno-kasztanowaty, z przedniemi nogami białemi. Uprasza się o zwrócenie uwagi na rzeczoną kradzież, a za wykrycie i udzielenie wiadomości Wójtowi Gminy Łanięta pod Kutnem, otrzyma powyższą nagrodę.

LEŚNICZY

wykwalifikowany, posiadający chlubne świadectwa i dobrą rekomendacje, pragnie objąć obowiązek. Wiadomość w Handlu Krupeckiego, pod Kopernikiem.

Młody Człowiek, obecnie zostający w Wyższym Zakładzie Naukowym, życzy sobie przyjąć obowiązek przygotowania Uczni do Szkół Publicznych. Nadto jeżeliby kto życzył, osoba, to może się zaraz udać na prowincję. Dla porozumienia się, niech Osoba interesowana złoży swój adres u Szwajcara Akademji Medycznej.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Podaje do wiadomości, iż trzeci termin do licytacji, na entrepryzę druku i dostawy Dziennika Urzędowego Gubernji Warszawskiej, na lata 1862/4, oznaczony został na dzień 30 Października (11 Listopada) r. b., o godzinie 12ej w południe, na sali licytacyjnej Rządu Gubernjalnego.

Cena za jeden exemplarz rocznie, podwyższona o kop: sreb: $36^1/_2$ na dotychczasowej, oznacza się na Rs. 1 kop: 50, i od tej licytacja głośna in minus zaczynać się będzie.

Przystępujący do licytacji, złożyć winien świadectwo Władzy Policyjnej miejscowej, wykazujące stan drukarni konkurenta, to jest, że posiada przynajmniej 5 pras zwyczajnych lub jedną maszynę i odpowiednią ilość czcionek, pod druk Dziennika użyć się mających, a nadto złożyć kwit Kassy Gubernjalnej Warszawskiej, na deponowane w niej Rs. 600 vadjum, bez tego bowiem do licytacji przypuszczony nie będzie.

Inne warunki są do odczytania w Biurze Rządu Gubernjalnego, w Wydziale Służby Ogólnej.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.

Gubernator Cywilny, Radca Tajny, **Łaszczyński.**

Naczelnik Kancellarji, **J. Świętochowski.**

ŚWIEC LATARKOWYCH

STEARYNOWYCH,

nabyć można w Fabryce Płodów Chemicznych i Świec Stearynowych, (w Ludwisarni ulica Gęsia Nr 2492), jako też w Składzie Głównym przy ulicy Elektoralnej, dom Bersona, naprzeciw Banku.



Rs. 50 nagrody. — W dniu 30ym Października r. b. w nocy, ze Stajni skradziono w Folwarku Szamoty pod Węgrowem, w Pow: Siedleckiem, **DWA OGIERKI** maści średnio-ciemno-kasztanowatej, a nawet można mówić, nieco złotej, jeden ze strzałą przez łys i nos, lat $4^1/_2$, ogon i grzywa ryże, ogon cienki wytarty z wierzchu, nogi przednie nieco sforsowane; drugi lat $3^1/_2$, z gwiazdką na łysie; obadwa na przody kute, wzrostu mierzyny, szczupłe, smagłe i postawne, w dobrym stanie. CHOMONT Ruskich 2, w dobrym stanie, z surowcowemi pasami i podogoniami, z naszyjnikami piersnemi, lejcami surowcowemi, z uzdzieńcami i łańcuchami. Wiadomość kto udzieli lub przytrzyma sprawcę, dostanie powyższą nagrodę od Właściciela Jana Kotarskiego, w Szamotach, pocztą przez Węgrów.

Jest do sprzedania

Salopa Tumakowa,

w dobrym stanie, z kołnierzem i mankietami z tego samego futra; można powziąść wiadomość codzień, do godziny 3ej po południu, w Składzie Wędlin, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu XX. Missjonarzy.

OGRODNIK wydoskonalony i doświadczony we wszystkich gałęziach co się tyczy ogrodnictwa, opatrzony najlepszemi zaświadczeniami, poszukuje posady odpowiedniej swemu przedmiotowi, w Królestwie Polskim. Adres jest na ręce W. Jana Kosza, ulica Grocka w Krakowie, dla oddania J. Szymcińskiemu, Professorowi Ogrodnictwa przy Szkole Rolniczej w Czernichowie.



Nagrody Rs. 2.—W Poniedziałek wieczór, o godzinie 9ej, na ulicy Senatorskiej obok Resursy, zabłąkał się **Wyżeł** długi, na nizkich nogach, szczoki w piersiach, z ogonem krótko uciętym, pysk długi i spiczasty, cały mocno kasztanowato nakrapiany, koniec ogona biały, na końcu grzbietu i na ogonie łata kasztanowata, dalej na grzbiecie duża łata, na ciele kilka małych, na łbie z każdej strony wraz z uchem po łacie kasztanowatej, która z prawej strony zakrywa oko, a z lewej oka niedosięga. Znalazca za przyprowadzeniem na ulicę Senatorską Nr 22 do Stróża, otrzyma powyższą nagrodę.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.